

Sygn. akt III KK 225/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2017 r.,
sprawy P. S.,
skazanego z art. 231 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 4 listopada 2016r., sygn. akt VII Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 10 marca 2016r., sygn. akt V K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 10 marca 2016 r. P. S. został skazany za popełnienie czterech czynów – łapownictwa, przekroczenia uprawnień, oszustwa i poświadczenia nieprawdy – na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności; wyrokiem tym uniewinniono go od dwóch zarzutów posługiwania się sfalszowanymi dokumentami.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 4 listopada 2016r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, skierowanej wobec części skazującej wyroku Sądu pierwszej instancji, orzeczenie to zostało zmienione w ten sposób, że zmniejszona

została kwota orzeczonego obowiązku naprawienia szkody; w pozostałym zakresie wyrok w zaskarżonej części został utrzymany w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzuty, które należy przytoczyć w dosłownym brzmieniu:

„1. naruszenie art. 79 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., bowiem pomimo zaistnienia przesłanek zastosowania obrony obligatoryjnej z uwagi na wadę wzroku P. S. nie był on na rozprawie przed Sądem odwoławczym reprezentowany przez adwokata, co uniemożliwiło mu podjęcie skutecznej obrony, z uwagi na brak możliwości pełnego i prawidłowego odczytania sporządzonej przez obrońcę apelacji i zajęcia stanowiska w sprawie co do podniesionych zarzutów,

2. rażące naruszenie prawa, tj. art. 406 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 4 k.p.k., tj. zasad rzetelnego i sprawiedliwego procesu, równości broni i obiektywizmu, jak również art. 457 § 3 k.p.k., wobec nieprawidłowej kwalifikacji prawnej zastosowanej po zamknięciu przewodu sądowego do przebiegu postępowania apelacyjnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez ograniczenie prawa do obrony oskarżonego, bowiem wbrew zapisom protokołu rozprawy, którego oskarżony nie miał możliwości sprostować, Sąd odwoławczy nie udzielił P. S. głosu końcowego, a także uniemożliwił wypowiedzenie się oskarżonego po wystąpieniu prokuratora; gdyby zaś przyjąć za prawdziwy przebieg rozprawy apelacyjnej uwidoczniony w protokole rozprawy, wskazać należy, iż Sąd odwoławczy pozbawił P. S. możliwości wypowiedzenia się co do wniesionej apelacji, bowiem Sąd w ogóle pominął tę część rozprawy i zamknął przewód sądowy, ograniczając jednocześnie swobodną wypowiedź P. S. w ramach mowy końcowej wyłącznie do zadania pytania czy oskarżony popiera apelację swojego obrońcy,

3. rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji dotyczących

dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, jak również poczynienie przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych z pominięciem okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a dotyczących braku zamiaru P. S. w popełnieniu zarzucanych mu czynów, podczas gdy przypisane mu przestępstwa z art. 228 § 1 k.k., art. 231 § 2 k.k. art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. mogą być popełnione jedynie umyślnie, a ponadto poprzez pominięcie przez Sąd podniesionych w apelacji różnic w wyjaśnieniach oskarżonego i wskazanych w apelacji świadków,

4. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym w tym zgłoszonych wniosków dowodowych na okoliczność sytuacji osobistej P. S. i jednego z członków jego rodziny, jak również zobowiązań finansowych P. S. oraz niedostateczne wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego podstaw dla uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego,

5. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 53 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 475 § 3 k.p.k.. które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na braku poddania przez Sąd Odwoławczy wszechstronnej i wnikliwej ocenie zarzutów apelacji odnoszących się do wymiaru orzeczonej kary poprzez jedynie powielenie ustaleń sądu pierwszej instancji, w tym pełnym pominięciu faktu trudnej sytuacji materialnej i osobistej P. S. oraz jego rodziny,

6. w konsekwencji powyższych zarzutów (...) również zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności”.

Podnosząc powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. i uniewinnienie P. S. wobec „oczywistej niesłuszności skazania”, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. S. była oczywiście bezzasadna, wobec czego podlegała rozpoznaniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., przy uprzednim niestwierdzeniu przesłanek do orzekania poza jej granicami (art. 536 k.p.k.).

Podstawę zarzutu kasacyjnego, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., mogą stanowić uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podnosząc, że w postępowaniu drugoinstancyjnym doszło do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. oraz naruszenia m. in. art. 433 § 2 k.p.k., obrońca skazanego formalne ustawowe warunki spełnił. Jednakże o skuteczności kasacji decydować może wyłącznie jej merytoryczna zasadność, a ta *in concreto* determinowała ocenę wyrażoną powyżej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu skarżącego, że w sprawie wystąpiło uchybienie stanowiące bezwzględną podstawę odwoławczą przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., trzeba stwierdzić, że był on kompletnie bezzasadny, a w odniesieniu do skazanego nie zachodziły przesłanki obrony obligatoryjnej określone w art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. To nie jakiegokolwiek ułomności w widzeniu, lecz zniesienie funkcjonowania zmysłu wzroku w sposób choćby uniemożliwiający samodzielne czytanie, w sytuacji nieposiadania obrońcy z wyboru, wywoływałoby obowiązek wyznaczenia go z urzędu na podstawie powyższego przepisu, jak też i aktualizowałoby zakaz procedowania bez jego udziału w sytuacjach przewidzianych w art. 79 § 3 k.p.k. oraz art. 450 § 1 k.p.k. Tego rodzaju stan, wbrew stanowisku skarżącego, w tej sprawie nie wystąpił.

Faktem jest, że już od 1998 r., z uwagi na schorzenie wzroku określane w dołączonych do kasacji odpisach dokumentacji medycznej jako ślepota oka prawego, P. S. posiada ustalony na stałe lekki stopień niepełnosprawności, którą datuje się od 1985r. Z orzeczenia stwierdzającego tę niepełnosprawność nie wynika jednak, że skazany jest osobą niesamodzielną i niemogącą egzystować bez opieki osób trzecich, gdyż zawarte w nim wnioski są zgoła odmienne. Wynika z nich mianowicie, że P. S. „zdolny jest do wykonywania zatrudnienia” oraz „nie wymaga pomocy innej osoby w pełnieniu ról społecznych”. Tak więc okoliczności, z których skarżący wywodził istnienie podstawy określonej w art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. zostały przytoczone w sposób skrajnie nierzetelny.

Niezależnie od powyższego, obraz stopnia samodzielności skazanego przy posiadanym od lat schorzeniu wynikał już z samego faktu wykonywania przez niego pracy na zajmowanym stanowisku. Pogodzenie obowiązków służbowych z brakiem zdolności do samodzielnego czytania byłoby przecież niemożliwe. Stąd posiadana wada wzroku nie mogła stanowić dla skazanego takiej przeszkody, jaką starał się wykazać skarżący. Nieracjonalnym byłoby ocenienie jej na gruncie procesowym w sposób diametralnie różny, uznając za autorem kasacji, że uniemożliwiła „pełne i prawidłowe odczytanie sporządzonej przez obrońcę apelacji”. Zaprzeczeniem tego twierdzenia była już sama postawa skazanego w toku rozprawy odwoławczej, na której wykazał, poprzez wyrażenie zgody na jej prowadzenie mimo nieobecności obrońcy, że tego rodzaju bariera nie istniała.

Niczego w tej materii wnieść natomiast nie mogły wyrażone przez autora kasacji prognozy co do przyszłego stanu zdrowia skazanego. Badanie przesłanek z art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k. należało czynić bowiem na gruncie okoliczności faktycznych istniejących w toku postępowania, a te podstaw do uznania, iż zachodzi obrona obligatoryjna nie dostarczyły.

Zasad rzetelnego procesu, a już w szczególności w sposób spełniający kryteria art. 523 § 1 k.p.k., nie naruszono także przy udzielaniu skazanemu głosu na rozprawie apelacyjnej. Z protokołu tej rozprawy (k. 4686) wynika, że miało to miejsce z respektowaniem reguł wytyczonych art. 453 § 3 k.p.k. Zgodnie z brzmieniem zdania drugiego tego przepisu, oskarżonemu i jego obrońcy nie można odmówić zabrania głosu po przemówieniach innych stron, co wcale nie jest równoznaczne z istnieniem po stronie sądu obowiązku udzielenia głosu nawet wówczas, gdy sam zainteresowany się tego nie domaga. Uaktualnia się on dopiero po zadeklarowaniu takiego zamiaru przez oskarżonego, co w niniejszej sprawie miejsca nie miało. Z protokołu rozprawy, będącego wszak jedynym dokumentem utrwalającym jej przebieg nie wynika, by tego rodzaju wolę skazany zgłaszał, a Sąd go takiej możliwości pozbawił. Stąd też, o obrazie powyższej regulacji, a także powiązanych z nią innych unormowań, nie mogło być mowy. Bez znaczenia pozostawał przy tym fakt, że obrońca P. S. kwestionował zarazem rzetelność sporządzenia protokołu. W sytuacji nieskorzystania z uprawnienia jakie przewiduje

art. 152 k.p.k., nie wystąpiły racjonalne podstawy do uznania, iżby rozprawa mogła mieć inny przebieg od tego, który został pisemnie utrwalony.

W aspekcie zarzuconej nierzetelnej kontroli odwoławczej znamiennym było to, że skarżący wskazując na „stosowanie ogólnikowych sformułowań i stwierdzeń”, sam nie przytoczył **żadnych** – także w uzasadnieniu kasacji – konkretnych argumentów przemawiających za naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. czy art. 457 § 3 k.p.k. Oczywiście niewystarczające w tej materii było samo cytowanie orzecznictwa i doktryny, zawierających ogólne rozważania dotyczące czy to kwestii proceduralnych, czy materialnych (zamiar bezpośredni), bez wskazania problemu dostrzeżonego na gruncie niniejszej sprawy. Skarżący nie sprecyzował, które zarzuty apelacyjne, jego zdaniem, nie zostały właściwie omówione i dlaczego. Kasacja w tym zakresie sprowadzała się do twierdzenia że „Sąd odwoławczy praktycznie w ogóle nie odniósł się do tych zarzutów apelacji, które wiązały się z obroną oskarżonego”. Natomiast w apelacji, liczącej 27 stron, podniesiono kilkanaście zarzutów kwestionujących dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów oraz poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne. Jednakże przy tak sformułowanej kasacji i jej uzasadnieniu, zupełnie niemożliwym było ustalenie, jaka część zwykłego środka odwoławczego, zdaniem obrońcy skazanego, nie spotkała się z należytą kontrolą instancyjną. Taki stan wykluczał możliwość rzeczowego odniesienia się do tak skonstruowanych zarzutów. Kasację zatem i w tym zakresie ocenić należało jako oczywiście bezzasadną.

Ostatnie trzy zarzuty kasacji obrońcy P. S., choć podnoszą naruszenia różnych przepisów prawa procesowego i materialnego, w istocie dotyczą wymiaru kary orzeczonej wobec skazanego. Co gorsza, nie zostały one w ogóle uzasadnione. Wiele miejsca autor kasacji poświęcił wnioskowi o wstrzymanie wykonania prawomocnego wyroku (8 stron), a pominął umotywowanie tego, w czym dostrzega rażące naruszenia wskazywanych w tych zarzutach przepisów. Należy jednocześnie dodać, że, rzecz jasna, Sąd odwoławczy wcale nie pominął w swych rozważaniach apelacyjnego zarzutu wymierzenia P. S. kary rażąco surowej. Wyraził w tym przedmiocie jasne stanowisko, dostrzegając również jego warunki osobiste i sytuację rodzinną.

W tym stanie sprawy pozostaje uznać, że te zarzuty *de facto* sprowadzają się do ostatniego, a więc zarzutu wymierzenia P. S. niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności. Tyle tylko, że podniesienie takiego zarzutu przez stronę procesową w postępowaniu kasacyjnym dopuszczalne nie jest, co wprost wynika z ograniczenia przewidzianego w zdaniu drugim art. 523 § 1 k.p.k. Zatem i te zarzuty nie mogą być ocenione inaczej niż bezzasadne w stopniu oczywistym.

Implikacją przedstawianego stanowiska Sądu Najwyższego było oddalenie kasacji obrońcy P. S. na posiedzeniu (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. orzeczono o kosztach postępowania.

r.g.